

Śpiewnik

RADOSNA NIEPODLEGŁOŚCI



Lekcja śpiewania dwudziesta siódma

11 listopada 2007 r.

POD PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA

JACKA MAJCHROWSKIEGO

Śpiewnik



Lekcja śpiewania dwudziesta siódma
11 listopada 2007 r.

POD PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
JACKA MAJCHROWSKIEGO

Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Piosenki

"RE[♩]REN"

*Na terenie Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie przy ulicy św. Wawrzynca 15
powstaje:*



*Na wniosek Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego
od 2.01.2007 samodzielna miejska instytucja kultury*

*Zwracamy się z propozycją współpracy do wszystkich zainteresowanych tym projektem.
Szczególnie zależy nam na kontakcie z firmami fonograficznymi, kolekcjonerami
i zbieraczami zarówno nagrań, nut, tekstów, śpiewników, wycinków prasowych,
jak również innych materiałów związanych z tą dziedziną. Kłaniamy się nisko naszym
artystom, którzy chcieliby przekazać nam swoje nagrania, rękopisy i wszystko to,
co stanowi ciekawy dokument dotyczący ich kariery. Oczekujemy wsparcia ze strony
bibliotek, archiwów, mediów, wyższych uczelni i wszelkich instytucji
zajmujących się tym obszarem kultury.*



prezes **Waldemar Domanski**
waldemar.domanski@wp.pl

Radio Kraków program muzyczny pt.: Biblioteka Polskiej Piosenki (Niedziela godz. 10.05)

Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki, ul. św. Wawrzynca 15 Tel. (012) 430 4300 kom. 505 130 120

www.bibliotekapiosenki.pl



*11 listopada wspominamy dzień, w którym nasz naród odzyskał
skarb bezcenny – niepodległość.*

*Uczcijmy zatem pamięć o bohaterach ojczystej historii radośnie,
gdyż darem wolności możemy cieszyć się i dziś, a cóż może lepiej wyrazić szczęście,
jeśli nie „muzyka zapalająca płomień w sercu mężczyzny
i napędlająca łzami oczy kobiety”...*

*Zapraszam do wspólnej Lekcji Śpiewania.
Niech o radości Krakowa usłyszy cała Polska!*

A handwritten signature in black ink, consisting of a long diagonal stroke followed by a series of loops and flourishes.

*Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa*

Spis piosenek:

1. Na Wawel
2. Pieśń konfederatów barskich
3. Idzie żołnierz borem, lasem
4. Krakowiak Kościuszki
5. Warszawianka
6. Marsz Polonia
7. Jeszcze jeden mazur dzisiaj
8. Pieśń żołnierska 1863
9. Marsz lwowskich dzieci
10. Kadrówka
11. My, Pierwsza Brygada
12. Warczą karabiny
13. Marsz strzelców
14. Przybyli ułani
15. Wojenko, wojenko
16. Jak to na wojence ładnie
17. O, mój rozmarynie
18. Hej, hej, ułani
19. Pieśń hulańska
20. Białe róże
21. Szwoleżerowie
22. Żurawiejki na pułki kawalerii
23. Żurawiejki c.d.
24. Żurawiejki c.d.
25. Piechota
26. Serce w plecaku
27. Modlitwa obozowa
28. Pałacyk Michla
29. Siekiera, motyka
30. Czerwone maki na Monte Cassino
31. Więzienne tango
32. Zielona WRON-a
33. Polonez

Na Wawel

Słowa: E. Wasilewski

Muzyka: tradycyjna

Na Wawel, na Wawel
Krakowiaku żwawy!
Podumaj, potęsknij
Nad pomnikiem sławy.

Dzieje twojej ziemi
Na grobowcach czytaj,
Twoich wodzów groby
Uściskiem powitaj!

Popatrz się po górach,
Po dołach, równinach,
Niech Polski miłością
Krew ci zawrze w żyłach.

Tu twych ojców kości
Bieleją spod sochy,
Tam w powietrzu drgają
Braci twoich prochy.

Przyłóż usta do nich,
Słodyczy wysysaj,
Na ich łonie głowę
Do snu ukołysaj.

Do snu ukołysaj,
Niech się przyśnią tobie
Tysiące tysięcy,
Co już legły w grobie.

Pieśń konfederatów barskich

Słowa: J. Słowacki

Nigdy z królami nie będziem w aliansach,
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,
Bo u Chrystusa my na ordynansach,
Słudzy Maryi!

Więc choć się spęka świat i zadrży słońce,
Chociaż się chmury i morza nasrożą,
Choćby na smokach wojska latające,
Nas nie zatrwożą.

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!
Więc nie dopuści upaść żadnej klęsce.
Wszak póki On był z naszymi ojcami,
Byli zwycięzce!

Idzie żołnierz borem, lasem

Najdawniejsza polska pieśń żołnierska.

Najstarszy zapis pochodzi z 1584 roku.

Idzie żołnierz borem, lasem,
przymierając z głodu czasem.

Suknia na nim nie blakuje,
wiatr dziurami przelatuje.

Chustka czarna jest za pasem,
ale i tej pusto czasem.

Chociaż żołnierz obszarpany,
przecież ujdzie między pany.

Trzeba by go obdarować,
soli, chleba nie żałować.

Wtenczas żołnierza szanują,
kiedy trwogę na się czują.

W kotły, bębny uderzyli,
na wojenkę zatrąbili.

Zapłaćże mu, Jezu z nieba,
boć go pilna jest potrzeba.

Krakowiak Kościuszki

Słowa: W. Anczyc, M. Skalkowski

Bartoszu, Bartoszu!
Oj, nie traćwa nadziei,
Bóg pobłogosławi,
Ojczyznę nam zbawi.
 Tam w górę, tam w górę,
 Poglądaj do Boga,
 Większa miłość Jego,
 Niżli przemoc wroga.

Kiliński był szewcem,
On podburzył Warszawę,
Wyprawił Moskalom
Weselisko krwawe.
 Nauczył Kościuszko
 Pod Racławicami
 Jak siekierą, kosą
 Rozprawiać z wrogami.

Z maleńkiej isierki
Oj, wielki ogień bywa,
Oj, pękna, choć twarde,
Przemocy ogniwa,
 Oj, ostre, oj, ostre,
 Ostre kosy nasze,
 Wystarczą na krótkie
 Moskiewskie pałasze.

Bóg nam dał, Bóg nam dał,
Oj, kraj wielki, bogaty,
W nim Głowackich wielu,
Brać ruskie armaty.
 Wszystko wziął podły wróg
 I wiarę nam klóci,
 Myśli, że nas duszą
 Do siebie nawróci.

Warszawianka

Słowa: K. Delavigne

Muzyka: K. Kurpiński

Oto dziś dzień krwi i chwały,
Oby dniem wskrzeszenia był!
W gwiazdę Polski Orzeł Biały
Patrząc, lot swój w niebo wzbił.
I nadzieją podniecany,
Woła na nas z górnych stron :
-Powstań Polsko! skrusz kajdany,
Dziś twój tryumf, albo zgon!
 Hej, kto Polak na bagnety!
 Żyj swobodo, Polsko Żyj!
 Takim hasłem cnej podniety
 Trąbo nasza wrogom grzmij!

Droga Polsko! Dzieci twoje
Dziś szczęśliwszych doszły chwil
Od tych sławnych, gdy ich boje
Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil.
Lat dwadzieścia nasze męże
Los po obcych ziemiach słał,
Dziś, o Matko, kto polęże,
Na twym łonie będzie spał.
 Hej, kto Polak na bagnety...

Grzmijcie bębny, ryczcie działa,
Dalej dzieci w gęsty szyk!
Wiedzie hufce wolność, chwała,
Tryumf błyska w ostrzu pik!
Leć nasz orle w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, światu służ!
Kto przeżyje, wolnym będzie,
Kto umiera, wolnym już!
 Hej, kto Polak na bagnety...

Marsz Polonia

Słowa: J. Wybicki, W. L. Anczyc

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodził,
Odpocniemy po swej pracy
W ojczystej zagrodzie.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.

Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz Polonia...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla Ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz Polonia...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany:
„Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany”.

Marsz, marsz Polonia...

Jeszcze Polska nie zginęła
I zginąć nie może,
Bo Ty jesteś sprawiedliwy
O! Wszechmocny Boże!

Marsz, marsz Polonia...

Jeszcze jeden mazur dzisiaj

Słowa: L. Łubiński

Muzyka: F. Tymolski

„Jeszcze jeden mazur dzisiaj
Choć poranek świta,
Czy pozwoli panna Krysia?”
Młody ułan pyta.

I niedługo błaga, prosi,
Bo to w polskiej ziemi,
W pierwszą parę ją unosi,
A sto par za niemi.

On jej czule szepce w uszko,
Ostrogami dzwoni,
W pannie tłucze się serduszko
I liczko się płoni.

Cyt, serduszko nie płoń liczka,
Bo ułan niestały,
O pół mili wre potyczka,
Słychać pierwsze strzały.

Słychać strzały, głos pobudki,
Dalej na koń, hura!
Lube dziewczę, porzuć smutki,
Zatańczym mazura!

Jeszcze jeden krąg dokoła,
Jeszcze uścisk bratni,
Trąbka budzi, na koń woła,
Mazur to ostatni.

Pieśń żołnierska 1863

Od Warszawy do Krakowa,
Wszędy droga jest gotowa,
Choć chłodno i głodno,
Żyjem sobie swobodno, swobodno.

Indyk zaraz wyskakuje,
Gdy żołnierza we wsi czuje,
Choć chłodno...

Bezróg kwiczy, baran beczy,
Boć to żołnierz – straszne rzeczy.
Choć chłodno...

Kaczor mówi: kwak mospanie,
Bo i nam się w łeb dostanie,
Choć chłodno...

Kogut do kur: Hyc! Na grzędy!
Bo żołnierze idą tędy.
Choć chłodno...

Stoi żołnierz na kwaterze,
Ostatnią gęś babie bierze.
Choć chłodno...

Baba idzie do rotmistrza,
A gęś z garnka łeb wytrzyszcza.
Choć chłodno...

Baba wraca od rotmistrza,
A gęś z garnka do tornistra.
Choć chłodno...

Marsz lwowskich dzieci

W dzień deszczowy i ponury z Cytadeli idą Góry,
Szeregami lwowskie dzieci idą tułać się po świecie.
Na granicy Czarnogórza czeka ich mitręga duża,
Może nawet tam czyha na nich wróg,
A więc prowadź, prowadź Bóg!

Dzień wyjazdu już nadchodzi, matka płacze i zawodzi,
Z żalu ściska biedną głowę, pan komendant ma przemowę:
Bądźcie dzielni wy żołnierze, brońcie kraju jak należy!
Już pobudki ton trąbka nasza gra,
A więc żegnaj matko ma.

Żegnaj siostró, żegnaj bracie, wiem że żal w sercach macie,
Władze płakać wam nie bronia, na kościołach dzwony dzwonią.
Z dała widać już niestety, wieże kościoła Elżbiety,
Więc już zbliża się nam odjazdu czas,
A więc żegnam, żegnam was.

Czemu płaczesz ukochana – być żołnierzem rzecz cacana,
Mundur z igły, guzik błyszczący, pół cetnara mam w tornistrze,
Patrz na tego Manlichera – każdy żołnierz nie umiera,
Wtedy luba płacz, wtedy luba cierp,
Gdy mnie zgładzi jakiś Serb.

Hej, koledzy, dajcie ręce, może was nie ujrzę więcej,
Może wrócę ciężko ranny i dostanę krzyż drewniany.
Może ma mogiła stanie gdzieś daleko na Bałkanie,
Może uda się, że powrócę zdrów
I zobaczę miasto Lwów.

Kadrówka

Słowa: T. Ostrowski „Oster”, K. Łęcki „Graba”

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie!
Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.
Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,
To kul z manlichera nikt mu nie poskapi.
Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.
Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.
Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecie pierwsza kompania kadrowa
Oj da, oj da dana...

My, Pierwsza Brygada

Słowa: T. Biernacki, A. Hałaciński

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los.

My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,
Na stos, rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos!

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.

My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!

My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez,
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.

My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada...

Potrafić dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać zew namiętności,
Miazgą swych ciał, żarcem swej krwi.

My, Pierwsza Brygada...

Warczą karabiny

Pieśń powstała w 1915 w Kętach przed wymarszem Legionów do Warszawy

Warczą karabiny i dzwonią pałasze,
Znów Piłsudski rusza w pole, a z nim chłopcy nasze.

Wodzu, wodzu miły, przewódź świętej sprawie
I każ trąbić trębaczowi, gdy stanem w Warszawie.

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,
A Kolumnie Zygmuntońskiej Tatry się pokłonią.

Gdy staniesz w Warszawie, Wodzu, Strzelcze szary,
Podepcz nogą z ostrogami butę carskiej mary.

Gdy staniesz w Warszawie, w tym królewskim grodzie,
To poleci na rozprawę, co jest sił w narodzie.

Wisłą wieść poleci – falami jasnymi,
Że nie będzie już Moskali na piastowskiej ziemi.

Marsz strzelców

(Pieśń Związku Strzeleckiego) Słowa i muzyka: W. L. Anczyc

Hej strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
 Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,
 Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.
 Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,
 O ojców grób bagnetów poostrz stal!
 Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!
 Hej baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
 Hej trąb, hej trąb! Strzelecka trąbko w dal!
 A kłuj, a rąb. I I w łeb lub w serce pal!

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
 Masz w ręku broń, a w piersi święty żar,
 Hej Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!
 Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
 Lśni polska broń jak stalnych kłósów fal,
 Dziś splącam wam łązy matek i wdów jęki.
 Hej baczność! ...

Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule -
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask!
 Amnestią twą obwiniam nasze kule,
 Odpowiedź da huk armat, kurków trzask.
 Do Azji precz, potomku Czingis-chana!
 Tam żywioł twój, tam ziemia carskich gal,
 Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia zlana.
 Hej baczność! ...

Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,
 Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!
 Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
 Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć!
 O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!
 Błogosław nam! Niech korna łąza i żal
 Przebłaga Cię, niewoli zedrze sznury!
 Hej baczność! ...

Przybyli ułani

Słowa: F. Gwiżdż

Przybyli ułani pod okienko, *(bis)*

Pukają, wołają - puść panienko! *(bis)*

O Jezu, a cóż to za wojacy? *(bis)*

Otwieraj, nie pytaj, Beliniacy! *(bis)*

Przyszliśmy napoić nasze konie, *(bis)*

Za nami piechoty całe błonie. *(bis)*

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi? *(bis)*

Warszawę zdobywać byśmy radzi. *(bis)*

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno *(bis)*

Zobaczyć to nasze stare Wilno. *(bis)*

Panienka wnet wrota otworzyła, *(bis)*

Ułanów na nocleg zaprosiła. *(bis)*

Wojenko, wojenko

Słowa: E. Słoiński, F. Gwiżdż

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą,
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi -
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, markietanko szanica,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie powstańca?

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura,
Choć za tobą idzie, choć za tobą idzie,
Uskrzydłona chmura.

Uskrzydłoną chmurą leci wojsko górą,
Ty jednak oddałaś, ty jednak oddałaś
Serce nam, piechurom.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
Komu każesz - wstanie, komu każesz - wstanie,
Choćby spał już w grobie.

Choćby spał już w grobie snem nie przebudzonym,
Wstanie i podąży, wstanie i podąży
Za swym batalionem.

Jak to na wojence ładnie

Słowa i muzyka: hr. W. Tarnowski

Jak to na wojence ładnie,
Kiedy ułan z konia spadnie.

Koledzy go nie żałują,
Jeszcze końmi go tratuja.

Rotmistrz z listy go wymaże,
Wachmistrz trumnę zrobić każe.

A za jego młode lata
Grają trąby tra-ta-ta-ta.

A za jego twarde znoje
Wystrzelą mu trzy naboje.

A za jego trudy, prace,
Wystrzelą mu trzy kartacze.

Śpij kolego! Twarde łoże.
Zobaczmy się jutro może.

Śpij żołnierzu, a w tym grobie
Niech się Polska przyśni tobie.

O, mój rozmarynie

Słowa: W. Denhoff-Czarnocki na melodię wojsk Rakoczego z XVII w.

O, mój rozmarynie rozwijaj się, *(bis)*
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię, *(bis)*
Ułani werbują, strzelcy maszerują,
Zaciagnę się.

Dadzą mi buciki z ostrogami *(bis)*
I siwy kabacik, i siwy kabacik
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego *(bis)*
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi uniform popielaty, *(bis)*
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Do swojej chaty.

Dadzą mi szkaplerzyk z Matką Boską, *(bis)*
Ażeby mnie chronił, ażeby mnie chronił
Tam pod Moskwą.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną, *(bis)*
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa, *(bis)*
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Po całusa.

A gdy mi odpowie: „nie wydam się”, *(bis)*
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą
Poświęcę się.

Pójdziemy z okopów na bagnety *(bis)*
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje
Ale nie ty.

Hej, hej, ułani

Słowa: F. Gwizdź

Ułani, ułani, malowane dzieci,
 Niejedna panienka za wami poleci.
 Hej, hej, ułani! Malowane dzieci,
 Niejedna panienka za wami poleci!

Niejedna panienka i niejedna wdowa,
 Zobacz ułana – kochać by gotowa.

Hej, hej, ułani...

Babcia umierała, jeszcze się pytała:
 Czy na tamtym świecie, ułani będziecie?

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
 Gdzieby nie kochały ułana mężatki.

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,
 Gdzieżby nie kochały ułana Żydówki.

Hej, hej, ułani...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,
 Każda za ułana oddałaby życie.

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,
 Czapkę ma na bakier i podkręca wąsa.

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,
 Uciekaj dziewczyno, bo cię pocałuje.

Hej, hej, ułani...

A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,
 Wszak on swoją piersią ojczyznę zasłania.

Pieśń hułańska

Jedzie hułan lasem, po pańsku z hałasem,
Piechur za nim bokiem, (bokiem) potrząsa tłumokiem

Jedzie hułan lasem, podkówki mu brzęczą,
Piechur za nim bokiem, (bokiem) z tornistrą cielącą...

Hułany panięta, pojedli cielęta,
A piechury rury, (rury) noszą po nich skóry.

Kamasze na nogach, tornister ze skóry,
Jakże was tu kochać, (kochać) obrzydłe piechury.

Zaś u nas hułanów to taka ochota,
Lepszy, (lepszy) wąs hułański niż cała piechota.

Wstąpił sobie hułan na szklaneczkę miodu,
Sięgnął, (sięgnął) do kieszeni, pieniędzy jak lodu.

Wstąpił sobie piechur, na szklaneczkę piwa,
Sięgnął, (sięgnął) do kieszeni, a pieniędzy nie ma.

Białe róże

Słowa: K. Wroszyński

Muzyka: M. Słobódzki

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż,
Przeszło lato, jesień, zima już,
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?

W pustym polu zimny wichur dmie,
Już nie wróci twój Jasieńko, nie,
Śmierć okrutna zbiera krwawy łup,
Zakopali Jasia twego w ciemny grób.

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pęki białych róż,
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Rozkwitł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

Szwoleżerowie

Słowa: Rotmistrz W. Gilewski Muzyka na melodię piosenki żydowskiej

Więc pijmy wino, szwoleżerowie,
Niech smutki zginą w rozbitym szkle,
Gdy nas nie będzie, nikt się nie dowie,
Czy dobrze było nam czy źle.

Bo gdy cię rzuci luba dziewczyna,
To nie rozpaczaj i nie lej łez,
Lecz z kolegami napij się wina,
A wszystkie smutki pójdą precz.

Szare mundury, złote obszycia,
Ach jak to wszystko przepięknie lśni,
Lecz co jest na dnie w sercu ukryte,
Tego nie będzie wiedział nikt.

Lecz przyjdą czasy, że te kutasy
Będą przed nami na bacność stać,
Ręka nie zadrży jak liść osiki,
Gdy będziem w głupie mordy prać.

Więc pijmy wino, szwoleżerowie,
Niech smutki zginą w rozbitym szkle,
Gdy nas nie będzie, nikt się nie dowie,
Czy dobrze było nam czy źle.

Żurawiejki na pułki kawalerii

1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego (otok amarantowy) Warszawa

1. Ciesz się bracie Szwoleżerze masz protekcję w Belwederze
Lance do boju, szable w dłoń, bolszewika goń, goń, goń
2. W Belwederze na kwaterze pośpisz, bracie Szwoleżerze
Lance do boju...

2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich (otok biały) Starogard

1. Dzielnie skaczą przez bariery Rokitniańskie Szwoleżery
Lance do boju...
2. Kradną kury, kradną sery Rokitniańskie Szwoleżery
Lance do boju...

3 Pułk Szwoleżerów Koziatulskiego (otok żółty) Suwałki

1. Kto przykładem w boju świeci? Szwoleżerów Pułk to trzeci
Lance do boju...
2. Kto w Suwałkach robi dzieci? Szwoleżerów Pułk to trzeci
Lance do boju...

1 Pułk Ułanów Krechowieckich (otok amarantowy) Augustów

1. Zawsze dzielni, wszędzie znani, Krechowieccy to ułani
Lance do boju...
2. Wielkopański, Jaśniepański, Krechowiecki Pułk Ułański
Lance do boju...

2 Pułk Ułanów Grochowskich (otok biały) Suwałki

1. Przy kieliszku koić troski zwykły ułanów Pułk Grochowski
Lance do boju...
2. Lampas z gaci, płaszcz z gałganów to jest drugi Pułk Ułanów
Lance do boju...

3 Pułk Ułanów Śląskich (otok żółty) Tarnowskie Góry

1. Jedzie ułan, dupa w chmurach. To jest Pułk w Tarnowskich Górach
Lance do boju...
2. Za pogrzebem szarżą leci, to jest Pułk ułanów trzeci
Lance do boju...

4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich (otok chabrowy) Wilno

1. Czwarty – to nie lada gratka, kwateruje w mieście „Dziadka”
Lance do boju...
2. Weneryczny i pijański, to jest czwarty Pułk ułański

5 Pułk Ułanów Zasławskich (otok wiśniowy) Ostrołęka

1. Krwawo podły wróg odczuje, gdy Zasławczyk nań szarżuje
Lance do boju...
2. Kto zegarki w polu zbiera? To jest piąty Pułk Hallera.
Lance do boju...

6 Pułk Ułanów Kaniowskich (otok błękitny) Stanisławów

1. Dumna mina, a łeb pusty, to jest Pułk ułanów szósty
Lance do boju...
2. Nigdy trzeźwi, zawsze wlani, to Kaniowscy są ułani
Lance do boju...

8 Pułk Ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego (otok żółty) Kraków

1. Same grafy i barony, ósmy zdoła nam salony
Lance do boju...
2. Krzywa buzia, krzywa nóża, to ułani księcia Józia
Lance do boju...

10 Pułk Ułanów Litewskich (otok amarantowy) Białystok

1. Psy wyją na widok jego – to jest ułan z Dziesiątego
Lance do boju...
2. O Dziesiątym nic nie wiemy, więc go chwalić nie będziemy
Lance do boju...

13 Pułk Ułanów Wileńskich (otok różowy) Nowa Wilejka

1. Zawsze dzielny i bojowy, to trzynasty Pułk różowy
Lance do boju...
2. Księżyc w czole, w dupie gwiazda, to tatarska nasza jazda
Lance do boju...

14 Pułk Ułanów Jazłowieckich (otok żółty) Lwów

1. Hej dziewczęta w górę kiecki, jedzie ułan jazłowiecki
Lance do boju...
2. Zawadiacko głowę nosi i do szarży sam się prosi
Lance do boju...

15 Pułk Ułanów Poznańskich (otok szkarłatny) Poznań

1. Bolszewicką krwią zbroczony to piętnasty Pułk czerwony
Lance do boju...
2. Wciąż gotowi do kochania to ułani są z Poznania
Lance do boju...

16 Pułk Ułanów Wielkopolskich (otok biały) Bydgoszcz

1. Piją z beczki – nie pijani, to bydgoscy są ułani
Lance do boju...
2. Zawsze łasy na niewiasty, to ułanów Pułk Szesnasty
Lance do boju...

17 Pułk Ułanów Wielkopolskich (otok żółty) Leszno

1. Zbiorowisko wielkich panów – Siedemnasty Pułk ułanów
Lance do boju...
2. Siedemnasty dużo smrodzi i dlatego żółto chodzi
Lance do boju...

18 Pułk Ułanów Pomorskich (otok chabrowy) Grudziądz

1. Mają dupy jak z mosiądza, to ułani są z Grudziądza
Lance do boju...
2. A przez morze na Pomorze Osiemnasty tylko może
Lance do boju...

19 Pułk Ułanów Wołyńskich (otok granatowy) Ostróg

1. Kto obronił chłopów, panów? Dziewiętnasty pułk ułanów.
Lance do boju...
2. Same łotry i wisielce, to są Jaworskiego strzelce.
Lance do boju...

20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego (otok amarantowy) Rzeszów

1. Mają coś tam po kolana, to ułani króla Jana.
Lance do boju...
2. Zamiast dupy krwawa rana, to ułani króla Jana.
Lance do boju

21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich (otok turkusowy) Równe

1. Chociaż Wisły nie widzieli, Nadwiślańskich miano wzięli.
Lance do boju...
2. Naszą oto jest sałata, dwadcat' pierwszy tra-ta-ta-ta

22 Pułk Ułanów Podkarpackich (otok biały) Brody

1. W boju daje krwi swej strugi, to jest Pułk Dwudziesty Drugi.
Lance do boju...
2. Śmierdzą naftą, robią długie, to jest Pułk Dwudziesty Drugi.
Lance do boju...

23 Pułk Ułanów Grodzieńskich (otok pomarańczowy) Postawy

1. Wodku piot, samyj głównyj dwadcat' tritij prawosławnyj.
Lance do boju...
3. Są naiwni jak te dzieci, ułański dwudziesty trzeci
Lance do boju...

24 Pułk Ułanów (otok biały) Kraśnik

1. W jukach wożą wina dzbanki, kochają ich Lublinianki
Lance do boju...
2. Gubi lance, gównu warty, to jest Pułk Dwudziesty Czwarty.
Lance do boju...

Piechota

Słowa i muzyka: L. Łuskino lub B. Lubicz-Zahorski

Nie noszą lampasów i szary ich strój!
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa (drzewce) salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy...

Serce w plecaku

Słowa i muzyka: Michał Zieliński Piosenka Powstania Warszawskiego

Z młodej piersi się wyrwało
W wielkim bólu i rozterce
I za wojskiem poleciało
Zakochane czyjeś serce.

Żołnierz drogą maszerował,
Nad serduszkim się użalił,
Więc je do plecaka schował
I pomaszerował dalej.

Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla ciebie, dziewczyno,
Może także jest w rozterce
Zakochane czyjeś serce?

Może potajemnie kochasz
I po nocach tęsknisz, szlochasz?
Więc piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla ciebie, dziewczyno.

Poszedł żołnierz na wojenkę
Poprzez góry, lasy, pola,
I ze śmiercią szedł pod rękę
Taka jest żołnierska dola.

A choć go trapiły wielce
Kule, gdy szedł do ataku,
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku
Miał w zapasie drugie serce.

Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla ciebie, dziewczyno,
Może także jest w rozterce
Zakochane czyjeś serce?

Modlitwa obozowa

Rota Armii Krajowej

O Panie, któryś jest na niebie,
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń.
Wołamy ze wszech stron do Ciebie
O polski dom, o polską broń.

O Boże, skrusz ten miecz, co siecze kraj,
Do wolnej Polski nam powrócić daj,
By stał się twierdzą nowej siły
Nasz dom, nasz kraj. 2x

W poszumie drzew błogosław Panie
Przysięgę naszą we dniach prób.
Cokolwiek zdarzy się i stanie
Nie damy Polski, to nasz ślub.

O Boże...

O usłysz Panie skargi nasze,
O usłysz nasz tułaczy śpiew.
Znad Warty, Wisły, Bugu, Niemna,
Męczeńska do Cię woła krew.

O Boże...

Pałacyk Michla

Słowa: J. Szczepański Na melodię „Nie damy popradowej fali”

Pałacyk Michla, Żytnia, Wola,
Bronią jej chłopcy od „Parasola”
Choć na „tygrysy” mają visy,
To warszawiaki, fajne chłopaki są.

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch
Pręż swój młody duch,
Pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch jak stal!

Każdy chłopaczek chce być ranny,
Sanitariuszki – morowe panny,
A gdy cię kula trafi jaka,
Poprosisz pannę – da ci buziaka, hej!

Czuwaj wiaro...

Z tyłu za linią dekowniki,
Intendentura, różne umrzyki,
Gotują zupę, czarną kawę
I tym sposobem walczą za sprawę.

Czuwaj wiaro...

Za to dowództwo jest morowe,
Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
A najmorowszy z przełożonych
To jest nasz „Miecio” w kółko golony.

Czuwaj wiaro...

Siekiera, motyka

Siekiera, motyka, bimber, szklanka,
w nocy nalot, w dzień łapanka,
siekiera, motyka, światło, prąd,
kiedyż oni pójda stąd.

Siekiera, motyka, tramwaj, buda,
Każdy zwiewa gdzie się uda,
Siekiera, motyka, igła, nić,
Już nie mamy gdzie się skryć.

Już nie mamy gdzie się skryć,
Szwaby nam nie dają żyć.
Ich kultura nie zabrania
Robić takie polowania

Siekiera, motyka, piłka, linka,
tu Oświęcim, tam Treblinka,
siekiera, motyka, światło, prąd,
drahuj, draniu, wreszcie stąd.

Siekiera, motyka, styczeń, luty,
Hitler z Ducem gubią buty,
siekiera, motyka, linka, drut,
już pan malarz jest kaput.

Jak tu być i o czym śnić,
Hycle nam nie dają żyć.
Po ulicach gonią wciąż,
patrzą, kogo jeszcze wziąć.

Siekiera, motyka, piłka, alas,
przegrał wojnę głupi malarz,
siekiera, motyka, piłka, nóż,
przegrał wojnę już, już, już.

Czerwone maki na Monte Cassino

Słowa: F. Konarski

Muzyka: A. Schultz

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
 Tam wróg twój się kryje jak szczur!
 Musicie, musicie, musicie
 Za kark wziąć i strącić go z chmur!
 I poszli szaleni, zażarci,
 I poszli zabijać i mścić,
 I poszli jak zawsze uparci,
 Jak zawsze za honor się bić.

Czerwone maki na Monte Cassino
 Zamiast rosy piły polską krew,
 Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
 Lecz od śmierci silniejszy był gniew!
 Przejdą lata i wieki przeminą,
 Pozostaną ślady dawnych dni
 I tylko maki na Monte Cassino
 Czerwiejsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

Runęli przez ogień, straceńcy,
 Niejeden z nich dostał i padł.
 Jak ci z Samosierry szaleńcy,
 Jak ci spod Rokitny, sprzed lat.
 Runęli impetem szalonym
 I doszli i udał się szturm.
 I sztandar swój biało-czerwony
 Zatknęli na gruzach wśród chmur.

Refren: Czerwone maki...

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
 To Polak z honorem brał ślub.
 Idź naprzód - im dalej, im wyżej,
 Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
 Ta ziemia do Polski należy,
 Choć Polska daleko jest stąd,
 Bo wolność krzyżami się mierzy -
 Historia niejeden ma błąd.

Refren: Czerwone maki...

Więzienne tango

Trzynastego grudnia - niech to trafi szlag,
Pałowali do południa kładąc nas na wznak.

Tak powstało nasze białe tango,
Zza kraty tango dni KW MO ZK.
Tak powstało nasze białe tango,
Zza kraty tango dni KW MO ZK.

Poszły w tango stare gliny w zgodny rytm SB,
W sukach chłopcy i dziewczyny - dokąd? Junta wie!

Czarna wrona tańczy w śniegu tango,
Zza kraty tango dni KW MO ZK.
Czarna wrona tańczy w śniegu tango,
Zza kraty tango dni KW MO ZK.

Kwiaty, kraty i rabaty, generalski szlif,
Demokraci biorą baty, zmykaj pókiś żyw.

To wojenne nasze polskie tango,
Zza kraty tango dni KW MO ZK.
To wojenne nasze polskie tango,
Zza kraty tango dni KW MO ZK.

Nawet Jacek przedszkolaczek wie, co znaczy WRON.
Mama płacze, tata w pace, w telewizji MON.

Dziadek z babcią tańczą w celi tango,
Zza kraty tango dni KW MO ZK.
Solidarność tańczy w celi tango,
Zza kraty tango dni KW MO ZK.

KW MO ZK – Zakład Karny Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej

MON – Ministerstwo Obrony Narodowej

WRON – Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego

SB – Służba Bezpieczeństwa

Zielona WRON-a

Słowa: J. Baluch i B. Klich

Ekstrema już śpi, szczekają gdzieś psy,
Skończyła się wolna sobota.
Wyruszył sznur suk, rzną buty o bruk,
Ktoś do drzwi gwałtownie łomota - (kto tam?)

Zielona wrona, dziób w wężyk szamerowany.
Kto nie dał drapaka, kto nie chce zakrakać,
Ten będzie internowany.

Grudniowy wstał świt, nie wiedział nic nikt,
Milczały jak grób telefony,
Aż w radio wódz sam, ogłosił, że stan
Wojenny jest wprowadzony.

Zielona wrona...

Od tego poranka codzienna łapanka,
Szalała w beczsilnej wścickłości.
W Łupkowie zaś z pierdła zrobiono internat
Dla członków Solidarności.

Zielona wrona...

Świetlica, spacerek, wieczorem rowerek,
Albina zaś duma rozpiera:
Niech siedzi ekstrema, pożytku z niej nie ma,
My Polskę zbuduję od zera.

Zielona wrona...

Polonez

Słowa: A. Gorecki Muzyka: J. Czubski

Kochajmy się bracia mili,
Zgoda, jedność od tej chwili,
Od pałaców w chatki kmieci,
Kochajmy się, niech głos leci.

Od pałaców w chatki kmieci,
Kochajmy się, niech głos leci!

Któż to nam może przeszkodzić
Z bratem swoim się pogodzić?
Z nim się cieszyć lub weselić,
Z nim los, mienie, życie dzielić?

Z nim się cieszyć lub weselić,
Z nim los, mienie, życie dzielić?

Kochajmy się tylko wzajem,
Każde miejsce będzie rajem;
Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,
Tam wnet wchodzi i swoboda.

Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,
Tam wnet wchodzi i swoboda.

A gdy nas ujrzą złączonych
Wiarą, miłością spojonych,
Ufajmy śmiało w tej porze,
Że i Bóg nam dopomoże!

Ufajmy śmiało w tej porze,
Że i Bóg nam dopomoże!

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
ZA POMOC W REALIZACJI 27. LEKCJI ŚPIEWANIA

**Kancelarii Prezydenta Miasta Krakowa
Wydziałowi Spraw Administracyjnych UMK
Wydziałowi Obsługi Urzędu UMK**

**Przyjaciółom i wszystkim artystom Lochu Camelot
ofiarnie zaangażowanym w przygotowanie 27. lekcji**

PATRONAT MEDIALNY:

DZIENNIK POLSKI

TVP 3
KRAKÓW

 **RADIO
KRAKÓW**
Małopolska

Druk publikacji został sfinansowany
przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa

Copyright by Kabaret Miejski LOCH CAMELOT, 2007

Projekt okładki:
Kazimierz Madej

Opracowanie graficzne:
Waldemar Domański
Kazimierz Madej

Wybór tekstów:
Kazimierz Madej, Waldemar Domański, Ewa Kornecka

Opracowanie muzyczne koncertu:
Ewa Kornecka
Edward Zawiliński

Druk:
Drukarnia LEYKO sp. z o.o.
ul. Romanowicza 11, 30-702 Kraków





e-mail: lochcam@kr.onet.pl

27

magiczny
KRAKÓW
www.krakow.pl